

Sygn. akt II AKa 292/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 stycznia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SA – Paweł Rysiński (spr.)

Sędziowie: SA – Jerzy Leder

SA – Marek Motuk

SA – Ewa Plawgo

SO (del.) – Ewa Gregajtys

Protokolant: sekr. sąd. Piotr Grodecki

przy udziale pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych L. S., I. S. i M. M.

Prokuratora Elżbiety Kozakiewicz – Jackowskiej

po rozpoznaniu dnia 20 stycznia 2016 r. w W.

sprawy 1) M. B. (1) urodz. (...)

w P. s. W. i Z. zd. R. oskarżonego z art. 148

§ 1 i in. kk; 2) K. R. (1) urodz. (...) w N. s. Z. i H. zd. D. oskarżonego z art. 189 § 1 kk, z art. 239 § 1 kk, z art. 279 § 1 kk i in.

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 11 kwietnia 2014 r. sygn. akt XII K 82/12

I. uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. M. kwotę 738 zł (w tym VAT) z tytułu zwrotu kosztów obrony z urzędu oskarżonego M. B. (1) w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 11 kwietnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie skazał:

M. B. (1):

- za czyn z art. 189 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. na karę dożywotniego pozbawienia wolności,

- za czyn kwalifikowany tożsamo, na karę dożywotniego pozbawienia wolności;

- za czyn z art. 148 § 1 k.k., na karę dożywotniego pozbawienia wolności,
 - za tożsamy czyn z art. 148 § 1 k.k. na karę dożywotniego pozbawienia wolności,
 - za czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. na karę 3 lat pozbawienia wolności,
 - za czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. i art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. na karę 3 lat pozbawienia wolności,
- orzekł wobec oskarżonego karę łączną dożywotniego pozbawienia wolności; ograniczył prawo do skorzystania z warunkowego przedterminowego zwolnienia po upływie 40 lat kary; pozbawił oskarżonego praw publicznych na okres 10 lat.

K. R. (1):

- za czyn z art. 239 § 1 k.k. na karę 5 lat pozbawiania wolności,
 - za czyn z art. 189 § 1 k.k. na karę 4 lat pozbawienia wolności,
 - za czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 278 § 1 i art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. na karę 3 lat pozbawienia wolności,
 - orzekł wobec oskarżonego karę łączną 9 lat pozbawienia wolności,
- orzekł nadto po myśli art. 46 § 1 k.k. o zadośćuczynieniu oraz o kosztach i opłatach (wyrok k. 10792-10806 t. 55 akt).

Wyrok powyższy apelacjami na korzyść oskarżonych zaskarżyli ich obrońcy.

Obrońca oskarżonego M. B. zarzucił wyrokowi obrazę przepisów art. 6 k.p.k. w zw. z art. 80 k.p.k. poprzez dopuszczenie do obrony obu oskarżonych w toku postępowania sądowego przez jednego obrońcę, w sytuacji sprzeczności interesów między oskarżonymi powstałej na etapie postępowania przygotowawczego, co miało wpływ na treść orzeczenia, skoro Sąd pierwszej instancji ustalenia o winie oskarżonego M. B. oparł o obciążające go wyjaśnienia współoskarżonego K. R..

Obrońca oskarżonego K. R. zarzucił wyrokowi obrazę przepisów art. 85 § 1 k.p.k. w zw. z art. 80 k.p.k. motywowaną tymi samymi argumentami, przy czym wskazał nadto, iż w sytuacji obrony obligatoryjnej, jaka miała miejsce w sprawie, stanowi to bezwzględną przyczynę odwoławczą z art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. skutkującą uchyleniem wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania. W tej samej kwestii zarzucił nadto wyrokowi obrazę przepisów art. 6 k.p.k. w zw. z art. 6 ust. 3 lit. c EKPC i PW.

W obu apelacjach zarzucono wyrokowi inne uchybienia, które wobec wydanego przez Sąd Apelacyjny rozstrzygnięcia nie były przedmiotem rozpoznania – art. 436 k.p.k. (vide: apelacje k. 11500-11514 i k. 11539-11595 t. 59 akt).

Sąd Apelacyjny w pierwszej kolejności zobowiązany był zbadać zasadność zarzutów w/w – podnoszących uchybienie w toku rozprawy przed Sądem Okręgowym prawu oskarżonych do obrony. Ich ewentualna zasadność wywoływałaby skutek w postaci bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. i czyniła bezprzedmiotowym, dla dalszego postępowania, rozpoznanie pozostałych zarzutów wskazanych przez obrońców.

W tym zakresie sprawy Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Dokonana przez Sąd Apelacyjny analiza sprawy – w aspekcie przysługującego oskarżonym prawa do obrony – potwierdziła zasadność zarzutów obu apelacji. To zaś z uwagi na wagę i znaczenie stwierdzonego uchybienia – określanego w prawie karnym procesowym, jako bezwzględna przyczyna odwoławcza, skutkująca uchyleniem orzeczenia bez względu na wpływ jakie uchybienie to wywołało na treść zapadłego rozstrzygnięcia – zmusiło Sąd Apelacyjny do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Stwierdzone przez Sąd Apelacyjny uchybienie narusza reguły rzetelnego procesu w demokratycznym państwie prawnym, które każdej z osób oskarżonych o popełnienie przestępstwa zapewnia prawo do obrony.

Statuuje je zarówno art. 42 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, przepisy art. 6, art. 80, art. 85 § 1 Kodeksu Postępowania Karnego, jak i art. 6 ust. 3 lit. c Europejskiej Konwencji Praw Człowieka będącej również częścią polskiego porządku prawnego.

Prawo do obrony ma dwie postaci: Tzw. „obrona formalna” – to prawo do korzystania z pomocy obrońcy. „Obrona materialna” – to nieskrępowane, rzeczywiste i realne prawo do działań skierowanych na obronę przed zarzutami oskarżenia.

Uznaje się, że prawo do obrony, w obu postaciach, nie jest realizowane – gdy jeden obrońca broni kilku oskarżonych, których interesy procesowe są sprzeczne, między którymi zachodzi konflikt w sposobie dowodzenia swego stanowiska w odniesieniu do stawianych im w sprawie zarzutów.

Ukształtowane od dawna i na trwałe orzecznictwo sądowe oraz doktryna prawa karnego wskazują, że sprzeczność interesów między oskarżonymi zachodzi wtedy, gdy obrona jednego z nich nieuchronnie naraża dobro drugiego z oskarżonych. Innymi słowy chodzi o sytuację, gdy wyjaśnienia jednego z oskarżonych i ocena tych wyjaśnień dokonywana następnie przez Sąd orzekający, godzi w interesy procesowe drugiego z oskarżonych. Taki stan unicestwia rolę obrońcy w procesie karnym, bo czyni – co oczywiste – jednoczesną obronę obu oskarżonych pozostających w konflikcie zadaniem obiektywnie niemożliwym do wykonania. Co więcej zaś, gdy obrona jest obowiązkowa, obligatoryjna – jak w sprawie niniejszej – układ proceduralny w którym jeden obrońca broni dwu oskarżonych, których interesy procesowe są sprzeczne, wywołuje stan równoznaczny z brakiem obrońcy obligatoryjnego dla obu oskarżonych. Ten kierunek interpretacji prawa do obrony w orzecznictwie sądów polskich jest powszechnie uznawany i zbieżny z orzecznictwem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka na gruncie art. 6 Konwencji kształtującego prawo do rzetelnego procesu sądowego (vide: wyrok Sądu Najwyższego

V KRK 375/71 – OSN 1972 nr 2 poz. 36, wyrok Sądu Najwyższego

II KKN 229/00, wyrok Sądu Najwyższego I KR 50/79, wyrok Sądu Najwyższego III KK 419/03, wyrok Sądu Najwyższego II KK 268/09, wyrok Sądu Najwyższego III KK 256/13, nadto S. Zabłocki: Zakaz obrony kilku oskarżonych przez jednego obrońcę w sytuacji kolizyjnej, Palestra 11-12 (1993 r.).

W sprawie niniejszej sprzeczność interesów i sposób obrony oskarżonych kształtowały się następująco.

Obaj oskarżeni zostali zatrzymani 14 września 2009 r.

Już tego dnia oskarżony K. R. złożył wyjaśnienia, w których opisał przebieg zdarzeń na działce w P. z udziałem oskarżonego M. B. i pokrzywdzonych D.. Przyznał fakt wysprzątania tego domku oraz związane z pokrzywdzonym S. okoliczności kupna telefonu w P. i przekazania go oskarżonemu B. oraz okoliczności wypłacania pieniędzy z bankomatów.

W dniu 15 września wyjaśnienia złożył oskarżony B. – opisał w nich sposób zabójstwa wszystkich czterech ofiar i pozbycia się ich ciał.

W dniu następnym oskarżony ten odwołał te wyjaśnienia jako zasugerowane i wymuszone przy zastosowaniu przemocy.

Tę wersję oskarżony M. B. konsekwentnie podtrzymywał w postępowaniu przygotowawczym i do zakończenia procesu sądowego.

Oskarżony K. R. wyjaśnienia z dnia 14 września 2009 r. podtrzymał w wyjaśnieniach złożonych 6 maja 2010 r. W dniu 10 maja

2010 r. w trakcie eksperymentu procesowego wskazał bankomaty, z których oskarżeni wspólnie pobierali i usiłowali pobrać pieniądze.

W dniu 14 maja 2010 r. oskarżony K. R. podtrzymał wyjaśnienia złożone uprzednio, nadto uzupełnił je o okoliczności dotyczące znalezionego i zabranego przez oskarżonego B. telefonu.

Również w dniach 26 maja 2010 r. i 15 października 2011 r. oskarżony ten, podtrzymał uprzednio złożone wyjaśnienia. Potwierdził je nadto 17 października 2011 r., a nadto 9 listopada 2011 r. potwierdził znalezienie telefonu – jak w wyjaśnieniach z 14 maja 2010 r. (zarzut związany z pokrzywdzonym S.).

Jak z powyższego wynika oskarżony K. R. od 14 września 2009 r. do końca postępowania przygotowawczego – przez ponad 2 lata – podtrzymywał wyjaśnienia obciążające oskarżanego M. B., co jest dowodem zaistniałej sprzeczności interesów między oskarżonymi.

Na rozprawie oskarżony K. R. nie przyznał się do winy, zaprzeczył wyjaśnieniom ze śledztwa i tę wersję utrzymywał do końca postępowania sądowego.

To, że obaj oskarżeni w toku przewodu sądowego odwołali wyjaśnienia ze śledztwa i zaprzeczyli ich treści, pozostaje bez znaczenia dla trwania powstałej między nimi sprzeczności interesów. Konflikt interesów, który między oskarżonymi zaistniał w toku śledztwa, trwa bowiem niezależnie od dalszej ewolucji ich wyjaśnień, aż do prawomocnego zakończenia postępowania, gdyż ocena i znaczenie owych wyjaśnień ujawnią się dopiero w treści wydanego orzeczenia.

W sprawie niniejszej widać to jasno w motywach pisemnych zaskarżonego wyroku. Stwierdza w nich Sąd, że:

k. 21 – stan faktyczny sprawy ustalił na podstawie m.in. wyjaśnień oskarżonych M. B. i R. R..

k. 97 – Sąd Okręgowy dysponuje wiedzą o tym, co wydarzyło się w dniach 10 i 11 kwietnia 2006 r. ze Z. i A. D. (1) na podstawie wyjaśnień składanych przez K. R. i M. B..

k. 98 – w sprawie porwania Z. D. – wyjaśnienia K. R. – stanowią pełnowartościowy materiał dowodowy.

k. 100 – w świetle wyjaśnień oskarżonego K. R. nie ulega wątpliwości, że M. B. na działce pozostał sam z D. i przedsięwziął czynności zmierzające do pozbycia się ciał swoich ofiar.

k. 121 – wyjaśnienia M. B. odnośnie tych zabójstw odpowiadają faktom o których wyjaśniał wielokrotnie K. R.. Te wyjaśnienia K. R. w kontekście wyjaśnień M. B. pozwalają przyjąć za pewne to, iż w takich okolicznościach zostali pozbawieni życia Z. i A. D..

k. 177 – K. R. nie negował, że telefon kupił na prośbę M. B. i mu go przekazał (telefon posłużył do kontaktów z rodziną M. S. – również k. 177).

K – 178 – wersja podana przez K. R. (jak na k. 177) jest wiarygodna, logiczna i spójna.

k. 193 – opinie biegłych oraz wyjaśnienia oskarżonych, a zwłaszcza K. R. wraz z eksperymentem procesowym z jego udziałem przesądzają o tym, że oskarżeni dokonali i usiłowali dokonywać wypłat z kart bankomatowych M. S. za pomocą skradzionych mu kart bankomatowych.

k. 211-213 – K. R. wyjaśnił, że kiedy szedł z M. B. znaleźli telefon komórkowy... tego telefonu M. B. użył do kontaktu z (...). S. w dniu 5, 6 grudnia 2008 r.

k. 217-18 – wyjaśnienia K. R. co do znalezienia przez M. B. telefonu (i inne dowody) świadczą bezspornie, że M. B. dopuścił się zabójstwa P. S. przez uduszenie, a zwłoki zakopał w sobie tylko znanym miejscu.

k. 295-6 - w ocenie Sądu wyjaśnienia K. R. z postępowania przygotowawczego w których przedstawiał swój i M. B. udział w czynach im zarzucanych są pełnowartościowym materiałem dowodowym... Sąd uznał te wyjaśnienia za wiarygodne, a zarazem kluczowe dla niniejszej sprawy.

k. 297 – w ocenie Sądu wina M. B. (1) w zakresie zarzutu zabójstwa Z. i A. D. nie budzi żadnych wątpliwości, stanowią o tym wyjaśnienia K. R. (1).

k. 299, k. 306-7 – również bezsporne są dowody potwierdzające winę M. B. w zakresie zabójstwa H. S., świadczą o tym wyjaśnienia samego oskarżonego (M.B.) i okoliczności dotyczące wypłacania pieniędzy z bankomatów oraz dotyczące kontaktów telefonicznych z rodziną pokrzywdzonego – co Sąd ustalił w oparciu o wyjaśnienia oskarżonego K. R..

k. 300 – co do zarzutu zabójstwa P. S. poza przyznaniem się oskarżonego M. B. Sąd dysponował wyjaśnieniami K. R. na temat znalezienia telefonu z którego wykonywano połączenia na numer pokrzywdzonego.

Takich ustaleń i ocen dokonał Sąd pierwszej instancji w sytuacji, gdy przez dominującą część postępowania sądowego obu oskarżonych reprezentował jeden obrońca. Miało to miejsce na 30 z 39 rozpraw – w dniach: 4 czerwca, 30 sierpnia, 8-9 października, 19 października, 6 listopada 2012 r., 8 stycznia, 5 lutego, 20 lutego, 21 lutego, 5 marca, 26 marca, 22 kwietnia, 13 maja, 20 maja, 4 czerwca, 20 czerwca, 24 lipca, 28 sierpnia, 8 października, 23 października, 27 listopada, 10 grudnia 2013 r., 16 stycznia, 29 stycznia, 12 marca, 21 marca, 2 kwietnia i 8 kwietnia 2014 r. (8 kwietnia 2014 r. – odbyły się głosy stron).

Dokonana powyżej analiza wykazała jednoznacznie, że wyrok skazujący obu oskarżonych, których interesy pozostawały w sprzeczności od pierwszych dni śledztwa, Sąd pierwszej instancji oparł w znacznej mierze na wyjaśnieniach K. R. - w tym obciążających współoskarżonego M. B..

Nie dostrzegł Sąd, że ten oczywisty konflikt interesów między oskarżonymi, wykluczał umożliwienie reprezentowania obu oskarżonych przed Sądem – przez jednego obrońcę obligatoryjnego. Umożliwiając obrońcom obu oskarżonych wzajemne substytuowanie się na rozprawach naruszył Sąd prawo oskarżonych do obrony – w obu jej postaciach – przez co obrazził przepisy art. 6, art. 80 i art. 85 § 1 k.p.k., art. 6 ust. 3 lit. c EKPCz i PW oraz art. 42 ust. 2 Konstytucji RP. W sytuacji obrony obligatoryjnej po myśli art. 80 k.p.k. – w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 lipca 2015 r. – jak to miało miejsce w sprawie niniejszej, uchybienie to stanowi rażącą obrazę prawa do obrony i po myśli art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. zmusiło Sąd odwoławczy do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sadowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, w toku którego Sąd ponownie przeprowadzi postępowanie dowodowe i nie dopuści do wzajemnego zastępowania się przez obrońców oskarżonych na rozprawach.

Sąd ograniczył rozpoznanie obu apelacji do wyżej omówionego uchybienia, ponieważ było to wystarczające do wydania orzeczenia. Samo w sobie musiało skutkować uchyleniem wyroku. Rozpoznanie pozostałych podniesionych przez skarżących zarzutów byłoby w tym stanie rzeczy bezprzedmiotowe dla dalszego toku postępowania odwoławczego.

Z tych wszystkich przyczyn orzeczono jak w wyroku.